

Redaktor Naczelny  
Jan Zabłocki

ANETA SKALEC

Uniwersytet Warszawski

Rada Programowa

Jan Błeszyński, [Tomasz Dybowski], Tomasz Giaro,  
Wojciech Góralski, Alina Jurcewicz, Marian Kallas,  
Marek Kuryłowicz, Andrzej Mączyński, Marek Michalski,  
Cezary Mik, Jadwiga Pazdan, Janusz Sondel,  
Katarzyna Sójka-Zielińska, Grażyna Szpor, Mirosław Włodarczyk,  
Witold Wołodkiewicz, Andrzej B. Zakrzewski

TESTAMENT MANCYPACYJNY  
ANTONIUSA SILVANUSA

Sekretarze Redakcji  
Anna Tarwacka, Aleksandra Gawrysiak-Zabłocka

Korekta streszczeń  
Monika Żuraw

Adres Redakcji  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
Wydział Prawa i Administracji,  
ul. Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa  
e-mail: [zeszytyprawnicze@uksw.edu.pl](mailto:zeszytyprawnicze@uksw.edu.pl)  
[www.uksw.edu.pl](http://www.uksw.edu.pl)  
[www.ika.edu.pl](http://www.ika.edu.pl)

ISSN-1643-8183

Druk i oprawa:  
OFICyna WYDAWNICZO-POLIGRAFICZNA „ADAM”  
02-729 Warszawa, ul. Rolna 191/193,  
tel. 022-843-37-23, 022-843-08-79; tel./fax 022-843-20-52  
e-mail: [wydawnictwo@oficyna-adam.com.pl](mailto:wydawnictwo@oficyna-adam.com.pl)  
<http://www.oficyna-adam.com.pl>

Wszystkie testamenty od końca Republiki do początków III w. n.e., które przetrwały do naszych czasów, są testamentami *per aes et libram*<sup>1</sup>. Znamy je przede wszystkim z Egiptu, gdzie zachowały się dzięki szczególnym warunkom klimatycznym, a ostatnim pewnym przykładem tego typu dokumentu na tym terenie jest testament Aureliusa Chairemona<sup>2</sup> z 224 r. n.e. Fakt, że testamenty mancypanyjne pochodzą praktycznie wyłącznie z tej wschodniej prowincji, nie podważa wcale ich znaczenia dla poznania funkcjonowania w praktyce tej instytucji prawa rzymskiego w samym Rzymie czy innych częściach Imperium. Wiąże się to z tym, że testament *per aes et libram*, jako czynność *ius civile*, był bardzo sformalizowany i sporządzany po łacinie nawet tam, gdzie dominującym językiem była greka, co gwarantowało analogiczne sformułowania i jednolitą strukturę w całym cesarstwie<sup>3</sup>. Te wymagania natury formalnej miały też swój skutek w postaci zwracania się przez mieszkańców wschodniej części państwa rzymskiego do skrybów (*tabelliones*, *testamentari*, *vouixoi*), korzystających z formula-

<sup>1</sup> M. AMELOTTI, // *testamento romano attraverso la prassi documentale*, Firenze 1966, s. 111.

<sup>2</sup> P. Oxy. XXII 2348.

<sup>3</sup> M. AMELOTTI, *op. cit.*, s. 182.

rzy<sup>4</sup>, dla uniknięcia jakichkolwiek błędów, które pociągałyby za sobą nieważność rozporządzenia ostatniej woli<sup>5</sup>.

Mimo, że sporządzenie testamentu po łacinie było konieczne, to większość zachowanych dokumentów napisana jest po grecku, gdyż zazwyczaj dysponujemy nie oryginalnymi dokumentami, które sporządzane były na *tabulae ceratae* - drewnianych tabliczkach pokrywanych woskiem i połączonych w dyptyki, tryptyki czy polipytyki, a ich kopiami zawartymi w sporządzonych na papirusie i po grecku protokołach otwarcia<sup>6</sup>. Do naszych czasów dotrwało tylko kilka oryginalnych testamentów, w większości zachowanych niekompletnie: Safinniusa Herminusa i dwa nieznanymi testatorów, opublikowane odpowiednio w BGU VII 1695, BGU VII 1696 i P. Mich. VII 437. Tylko jeden jest praktycznie kompletny - testament Antoniusa Silvanusa z 27 marca 142 r. n.e.<sup>7</sup>. Z tego też względu jest on bardzo wartościowy, zarówno jeśli chodzi o tekst w nim zawarty, jak i możliwość zaobserwowania systemu łączenia tabliczek i pieczętowania. Dlatego też właśnie temu dokumentowi poświęcę dalszą część mojego artykułu.

Testament ten został zakupiony przez doktora Ludwiga Keimera na rynku antykwarycznym. Jego proveniencja nie jest znana, ale istnieją podstawy do przypuszczenia, że został znaleziony w Filadelfii w oazie Fajum. Składa się on z pięciu drewnianych tabliczek, dobrze zachowanych i mierzących około 0,13 na 0,105 m i mających 0,006 i 0,008 m grubości. Są one pokryte woskiem - pierwsza i ostatnia tylko od strony wewnętrznej, pozostałe trzy z obu. Tekst dokumentu rozpoczyna się na wewnętrznej stronie pierwszej tabliczki i biegnie przez kolejne trzy tabliczki, kończąc się na zewnętrznej stronie tabliczki czwartej. Ostatnia *tabula*, mimo że pokryta woskiem od wewnątrz, nie jest zapisana. Natomiast na jej zewnętrznej stronie znajduje się prostokątne wydrążenie, dochodzące do krawędzi tabliczki przy jednym z jej

<sup>4</sup> Jeden z takich formularzy zachował się do naszych czasów i został opublikowany w P. Hamb. 72. Jest on napisany po łacinie, i zawiera serię anonimowych klauzul.

<sup>5</sup> M. AMELOTTI, *op. cit.*, s. 115-116.

<sup>6</sup> M. AMELOTTI, *op. cit.*, s. 174.

<sup>7</sup> Tablettes L. Keimer = CPL 221 = «EPap» 6 (1940).

dłuższych boków, w którym znajdują się dwa prostokątne wgłębienia równoległe względem siebie i krótszego boku tabliczki. Przez jedno z nich, głębsze, przebiegał sznurek łączący tabliczki, do którego były doczepione pieczęcie świadków. Drugie, większe, ale mniej głębokie, jest powleczone niewielką warstwą wosku, na którym wyryte są imiona świadków. Całość była zakryta przez niewielkie wieczko (fig. 1), dzięki któremu imiona i pieczęcie świadków były ukryte i bezpieczne, a sama tabliczka przedstawia gładką powierzchnię. Przykrywka i pieczęcie niestety nie zachowały się, ale nadal widoczne są ślady sznurka. Wosk, na którym były zapisane imiona, będąc pozbawionym ochrony, częściowo się zniszczył<sup>8</sup>.

Za panowania Nerona wprowadzono regulacje dotyczące pieczętowania dokumentów, o czym informują nas *Pauli Sententiae*<sup>9</sup>. Według tego źródła senat postanowił, że tabliczki zawierające dokument publiczny lub prywatny, mają być pieczętowane w obecności świadków, którzy mają przyłożyć swoje pieczęcie na sznurku przebiegającym trzykrotnie przez dwa otwory znajdujące się w tabliczkach. Treść tego *senatusconsultum* Nerona potwierdzona jest także, ale już w odniesieniu tylko do testamentów, przez Swentoniusza, który pisze: „Przeciw fałszerzom testamentów wtedy po raz pierwszy zabezpieczono się w ten sposób, żeby pieczętować tabliczki testamentowe dopiero po trzykrotnym przeciągnięciu sznurka przez specjalnie w tych tabliczkach przekłute otwory. Zastrzeżono, aby w testamentach dwie pierwsze tabliczki były przedstawione do pieczętowania świadkom zupełnie puste, tylko z podaniem imienia testatora oraz aby ktoś spisujący cudzy testament nie dopisywał sobie legatu”<sup>10</sup>. Reguły zawarte w tym akcie niewątpliwie miały na celu zapobieganie fałszowaniu testamentów. Ich niezachowanie nie pociągało za sobą nieważności testamentu,

<sup>8</sup> O. GUÉRAUD, P. JOUGUET, *Un testament latin "per aes et libram" de 142 après J.-C.* (Tablettes L. Keimer), «EPap» 6 (1940), s. 1 -3.

<sup>9</sup> PS 5,25,6.

<sup>10</sup> Swentoniusz, *Żywoty cesarów; Neron 17*, tłumaczenie, Janina Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław, Warszawa, Kraków 1969.

ale podważało wiarę w jego autentyczność". Zgodnie z ich postanowieniami, pięć tabliczek zawierających ostatnią wolę Silvanusa, było połączonych ze sobą za pośrednictwem sznurka, przechodzącego przez dwie dziurki. Dodatkowo cała struktura wzmocniona była za pomocą szeregu zawiasów umieszczonych na jednym z dłuższych boków i dwóch drewnianych kołków na drugim boku<sup>12</sup>.

Jeżeli chodzi o zapisanie na dwóch pierwszych tabliczkach (chodzi tu o wewnętrzną stronę pierwszej tabliczki i pierwszą stronę drugiej) tylko imienia testatora, miało to na celu zapobiegnięcie przedstawieniu i opieczątowaniu przez świadków testamentu innej osoby, niż ta, w sporządzeniu której dokumentu brali udział. Z drugiej strony takie okazanie jak najmniejszej części dokumentu gwarantowało zachowanie w tajemnicy dalszych postanowień, jeśli testator nie żądał ich ujawnienia. Nie wiadomo jednak czy oba powody były równie ważne. Z testamentu Antoniusa wynikałoby, że nie. O ile odnośnie opieczątowania i przeciągnięcia sznurka, testament Silvanusa jest wierny regulacji neroniańskiej, to na dwóch pierwszych tabliczkach poza formułą wprowadzającą z imieniem testatora, zawarte jest także ustanowienie dziedzica, wydziedziczenie, *cretio* i początek substytucji. Prawdopodobnie można tłumaczyć to tym, że testator zastosował się do regulacji tylko odnośnie tabliczek, które mają być przedstawione, a nie do ich treści, gdyż zachowanie w tajemnicy dyspozycji nie miało dla niego znaczenia, a *senatusconsultum* w tym zakresie najwidoczniej nie było bezwzględnie wiążące, jako że było ono skierowane przede wszystkim przeciwko podrabianiu testamentów, a nie objęciu ich treści tajemnicą jeśli nie było to życzeniem spadkodawcy<sup>13</sup>. Wskazywałyby na to także zastosowany mechanizm, mający na celu ochronę pieczęci i podpisów świadków, którzy po śmierci spadkodawcy zostaną powołani do ich rozpoznania i stwierdzenia nienaruszenia dokumentu<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> M. AMELOTI, *op. cit.*, s. 179.

<sup>13</sup> O. GUÉRAUD, P. JOUGUET, *op. cit.*, s. 2.

<sup>14</sup> M. AMELOTI, *op. cit.*, s. 179-181.

<sup>15</sup> L. MIGLIAMI ZINGALE, / *testamenti romani nei papiri e nelle tavolette d'Egitto*, Torino 1991, s. 26.

Testament Antoniusa Silvanusa, jako jedyny oryginalny testament rzymski dobrze zachowany, poza możliwością zapoznania się z materialnymi aspektami jego sporządzenia na *tabulae ceratae*, stanowi także doskonały przykład różnorodnych klauzul, jakie mogły być zawarte w tego typu dokumencie. Dla ich przedstawienia najpierw podam tekst testamentu, przytoczony tu za Livia Migliari Zingale<sup>15</sup>, a następnie jego tłumaczenie.

#### Tab. I verso

*Antonius Silvanus eq(ues) alae I  
Thracum Mauretanea, stator praef(ecti),  
turma Valeri, testamentum  
fecit. Omnium bonorufum meo-]  
5 rum castrensium et djomes-  
ticum M. Antonius Sat [ri] anus*

#### Tab. II recto

*filius meus ex asse mihi heres  
esto, ceteri ali omnes exheredes  
sunt; cernitoque hereditatem  
10 meam in diebus Cproximis: ni i-  
ta creuerit exheres esto. Tunc  
secundo gradu [...] Antonius  
R.. [.....].[.].[.] lis frater*

#### Verso

*meus mihi heres esto, cernito-  
15 que hereditatem meam in diebus  
LX proximis. Cui do lego, si mihi  
heres non erit, (denarios) argenteos septin-*

<sup>15</sup> L. MIGLIARLA ZINCALE, *op. cit.*, s. 23-24.

*gentos quinquaginta. Procurato-*  
*rem honorum meorum castrensi-*  
 20 *um ad bona mea colligenda et*  
*restituendo Antoniae Thermuthae*

## Tab. Ili recto

*matri heredis mei s(upra) s(cripti) facio Hieracem*  
*Behecis dupl(icarium) alae eiusdem, turma*  
*Aebuti, ut ipsa seruet donec*  
 25 *filius meus et heres suae tutel-*  
*lae fuerit et tunc ab ea recipiat.*  
*Cui do lego (denarios) argenteos quinqUa-*  
*ginta. Do lego Antoniae Thermuthae*  
*matri heredis mei s(upra) s(cripti) (denarios) argenteos*  
 30 *quingentos. Do lego p(ref)ecto meo*

## Verso

*(denarios) arg(enteos) quinquaginta. Cronionem*  
*servom meum post mortem meam,*  
*si omnia recte tractauerit et*  
*tradiderit heredi meo s(upra) s(cripto) vel*  
 35 *procuratori, tunc liberum volo*  
*esse vicesimamque prò eo ex*

## Tab. IV recto

*bonis meis dari volo.*  
*H(oc) t(estamento) d(olus) m(alus) (abesto). Familiam pecu-*  
*niamque t(estamenti) f(aciendi) c(ausa) e(mit) Nemonius*  
 40 *dupl(icarius) tur(mae) Mari, libri pende M. Mio*  
*Tiberino sesq(ui)pl(icario) tur(mae) Valeri, antes-*  
*tatus est Turbinium sig(niferum) tur(mae)*  
*Proculi. Testamentum factum*

*Alex(andrae) adAeg(yptum) in castris Aug(ustis?)*  
 45 *hibernis leg(ionis) II Tr(aianae) For(tis)*

## Verso

*et alae Mauretanae, VI kal(endas)*  
*ApfrijlfesJ Rufino et Quadrato co(n)s(ulibus).*  
 <r. 2> 'AUTOJUL(O)C ZiXpavbc ó npoyeypap-  
*pévoc ávrépakov rqu irpoKiiiéu-*  
 50 *rji> fiov SiaOijajf' mi áuayvióaOe KÜL*  
 {da} *rjpeaféflot Kjadcoc TipÓKirai.*

## Tab. V verso

<r. 3> *Nemonius [-] I dupl(icarius) t(urmae) Maril signavi*  
 55 <r. 4> 'IovÁi(o)c Tr^epeiiyo(c)/aT]alcovTrÁf;c/cJdpi(o)c/TÚpfinc  
*OvaÁfepLOu].*  
 <r. 5> *Turbinus eq(ues) I sig(nifer) tur(mae) I*  
 60 *Pr[oculi].*  
 <r. 6> *Valerius [--] Rufus eq(ues) sig(nifer) I .e.tur[.]..vis*  
 <r. 7> *Maximus dupl(icarius) I*  
 65 *[...]...usti si I fgnaiij.*  
 <r. S>[...]  
 70 <r. 9> 'Ai>T(ávi(o)c Zi/avbc cnvy[áovL?]

## (po łacinie)

Antonius Silvanus, jeździec pierwszej mauretańskiej ali Traków (Thracum Mauretana), sator prefekta, turmy Valeriusa, sporządził testament. M. Antonius Satrianus, syn mój niech mi będzie dziedzicem wszystkich moich dóbr wojskowych i domowych. Wszyscy inni niech będą wydziedziczeni. Niech oświadczy wolę przyjęcia mojego spadku w ciągu stu najbliższych dni, a jeśli nie przyjmie w ten sposób, niech będzie wydziedziczony. Wówczas niech mi będzie dziedzicem w drugim stopniu Antonius R[-], brat mój. Niech oświadczy wolę przy-

jęcia mojego spadku w ciągu sześćdziesięciu najbliższych dni. Jeśli nie będzie moim dziedzicem, daję zapisuję mu siedemset pięćdziesiąt srebrnych (denarów). Prokuratorem moich dóbr wojskowych mianuję Hieraca, syna Behecia, duplicariusą tej samej ali, z turmy Aebutiusa, aby zebrał je i zwrócił Antonii Thermuthi, matce dziedzica mojego, wyżej wymienionego, żeby je przechowała, do kiedy syn mój i dziedzic wyjdzie spod tuteli i będzie mógł od niej otrzymać. Jemu daję zapisuję pięćdziesiąt srebrnych (denarów). Daję zapisuję Antonii Thermuthi, matce dziedzica mojego wyżej wymienionego, pięćset srebrnych (denarów). Daję zapisuję mojemu prefektowi pięćdziesiąt srebrnych (denarów). Chcę, żeby niewolnik mój Cronion był wolny po mojej śmierci, jeśli będzie wszystkim dobrze zajmował się i zwróci mojemu dziedzicowi wyżej wymienionemu albo prokuratorowi i chcę, żeby vicésima za niego z dóbr moich została zapłacona. Niech podstęp zły będzie z dala od tego testamentu. Majątek rodzinny dla wykonania testamentu nabył Nemonius duplicarius turmy Mariusa, libripensem jest M. Iulius Tiberinus sesquuplicarius turmy Valeriusa, antestatem jest Turbinus signiferus turmy Proculusa. Testament został sporządzony w Aleksandrii przy Egipcie w obozie zimowym Augusta drugiego legionu Traiana Forte i ali mauretańskiej. 6. dnia przed kalendami kwietnia, za konsulatu Rufina i Quadrata.

<2 ręką> (po grecku) Antonius Silvanus, wyżej wymieniony, zbadałem mój testament wyżej napisany i go przeczytałem i zaakceptowałem to, co wyżej napisano.

<3 ręką> (po łacinie) Nemonius, duplicarius turmy Mariusa, opieczętowałem.

<4 ręką> (po grecku) Julius Tiberius, sesquuplicarius turmy Valeriusa.

<5 ręką> (po łacinie) Turbinus, jeździec signifer turmy Proculusa.

<6 ręką> (po łacinie) Valerius [-] Rufus, jeździec signifer.

<7 ręką> (po łacinie) Maximus duplicarius [--], opieczętowałem.

<8 ręką> ....

<9 ręką> (po grecku) Antonius Sianus, opieczętowałem.

Testament ten, sporządzony 27 marca 142 r. n.e., zawiera szereg klauzul charakterystycznych dla testamentu *per aes et libram*, które teraz omówię.

Rozpoczyna się on od klauzuli wprowadzającej, na którą normalnie składa się imię testatora, ewentualnie jego funkcja i wyrażenie *testamentum fecit*<sup>6</sup>. Dowiadujemy się z niej, że spadkodawcą jest Antonius Silvanus - jeździec pierwszej mauretańskiej ali Traków (Thracum Mauretana), *stator* prefekta (rodzaj ordynansa) turmy Valeriusa, a więc żołnierz pozostający w służbie czynnej w oddziałach pomocniczych (*auxilia*). Jest to bardzo interesujące, gdyż żołnierze, z powodu ich skrajnego niedoświadczenia, byli zwolnieni od konieczności zachowania jakiegokolwiek formy przy sporządzaniu testamentu<sup>7</sup>. Mogli testować w jakikolwiek sposób chcieli i mogli, o ile pozostawali na służbie albo w ciągu roku po jej zakończeniu<sup>8</sup>. Mimo, że Silvanus mógł skorzystać z takiego przywileju, nie uczynił tego, wybierając formę *per aes et libram*, najprawdopodobniej chcąc uniknąć konieczności sporządzenia kolejnego testamentu po odejściu z wojska. Żeby móc sporządzić testament musiał on mieć *testamenti factio activa*, a więc być *civis Romanus sui iuris*<sup>9</sup>. Nie wiadomo czy odziedziczył ten status po swoim przodku czy był pierwszym przedstawicielem rodziny, mającym obywatelstwo. Wydaje się jednak bardziej prawdopodobne, że to jego ojciec czy dziadek byli już obywatelami. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż główną drogą do zdobycia obywatelstwa było wojsko. Antonius służył w ali oddziałów pomocniczych. Wstępując do nich nie otrzymywało się, jak to miało miejsce przy rekrutacji do legionu, obywatelstwa rzymskiego, a nadawane było ono żołnierzowi i jego potomkom, dopiero po dwudziestu pięciu latach służby, w momencie odejścia. Dlatego też początkowo w *auxilia* służyli tylko nieobywatele, ale z czasem, szczególnie począwszy od II w. n.e. reguła ta nie

<sup>6</sup> M. AMELOTTI, *op. cit.*, s. 117.

<sup>7</sup> G. 2,109.

<sup>8</sup> Ulp. 23,10.

<sup>9</sup> B. BIONDI, *Succesione testamentaria e donazioni*, Milano 1955, s. 83.

była już przestrzegana i zaciągano do nich także obywateli<sup>20</sup>. Antonius Silvanus musiałby, więc otrzymać obywatelstwo albo w jakiś sposób przed wstąpieniem do wojska, co wydaje się jednak mało prawdopodobne, albo odziedziczyć je po swoim przodku. Za drugą opcją przemawia także fakt, że również jego brat był obywatelem rzymskim, na co wskazującego imiona. Co ciekawe, obydwaj używają tylko dwóch imion, zamiast *tria nomina*, ograniczając się tylko do *nomen gentile* - Antonius i *cognomen*. *Gentilicium* wskazuje, iż rodzina ta otrzymała obywatelstwo za kogoś z cesarzy z dynastii Antoninów.

Po klauzuli wprowadzającej następuje *heredis institutio*, czyli ustanowienie dziedzica, stanowiące *caput et fundamentum totius testamenti*<sup>21</sup>. Zgodnie z prawem musiała się ona znajdować na samym początku testamentu i być dokonana przy użyciu ściśle określonych słów<sup>22</sup>, a niezastosowanie się do tych regulacji pociągało za sobą nieważność czynności<sup>23</sup>. Testament Silvanusa spełnia wszystkie wymagania w tym zakresie - *heredis institutio* jest pierwszą klauzulą i dokonana jest przez formułę *miki heres esto* z dodatkiem *ex asse*, jako że dziedzic jest tylko jeden<sup>24</sup>. Spadkobiercą ustanawiany jest M(arcus) Antonius Satrianus, któremu testator zapisał *bonorufum meojrum castrensium et djomesticum*, a więc dobra wojskowe i domowe. Rozróżnienie takie nie jest potrzebne z punktu widzenia prawnego, jako że prawo nie przewidywało w tym zakresie żadnej różnicy w dziedziczeniu, ale wynikało ono prawdopodobnie ze względów praktycznych<sup>25</sup>. Dziedzic był obywatelem rzymskim i najprawdopodobniej synem naturalnym spadkodawcy, jako że żołnierze nie mogli zawierać związków małżeńskich<sup>26</sup>.

<sup>20</sup> P. SOUTHERN, *The Roman Army: a Social and Institutional History*, Oxford 2006, s. 143-144.

<sup>21</sup> G. 2,229.

<sup>22</sup> G. 2,170.

<sup>23</sup> G. 2,116.

<sup>24</sup> M. AMELOTTI, *op. tit.*, s. 120.

<sup>25</sup> O. GUERAUD, P. JOUGUET, *Op. tit.*, S. 13.

<sup>26</sup> S.E. PHANG, *The Marriage of Roman Soldiers (13 B. C. - A. D. 235): Law and Family in the Imperial Army*, Leiden 2001, s. 115.

Z tego samego powodu Antonia Thermuthia, wymieniona jako matka dziedzica, mogła być tylko konkubina Silvanusa<sup>27</sup>. M(arcus) Antonius Satrianus w momencie sporządzania testamentu był niedojrzały, na co wskazuje wzmianka uczyniona w dalszej części dokumentu, o jego wyjściu spod tuteli (*donec filius meus et heres suae tutelae fuerit*).

Ustanowieniu dziedzica towarzyszy wydziedziczenie (*exhereditio ceteri omnes*, przy użyciu standardowej formuły oraz ustanowienie *emtio continua i perfecta*, a więc 100 dni na przyjęcie spadku, liczonych od dnia otwarcia testamentu, ze skutkiem wydziedziczenia w razie braku przyjęcia. Ten rodzaj *cretio* nie występuje zbyt często w testamentach znanych nam z Egiptu, gdzie zazwyczaj stosowano *cretio vulgaris* i *imperfecta*, w której termin do przyjęcia spadku biegł od momentu, w którym spadkobierca dowiedział się o spadku i mógł go przyjąć i nieprzewidująca wydziedziczenia<sup>28</sup>.

Na wypadek gdyby syn nie przyjął spadku, testator wprowadził substytucję pospolitą (*substitutio vulgaris*) z ustanowieniem odpowiedniej *cretio* (tym razem *continua* i *imperfecta*, a więc nieprzewidująca wydziedziczenia), na rzecz swojego brata Antoniusa R[—]. Termin do przyjęcia spadku w tym przypadku jest krótszy, bo zamiast standardowych 100 dni wynosi 60, ale prawo zezwalało na swobodne jego skracanie, jak i wydłużanie<sup>29</sup>.

Obie klauzule - tj. *cretio* i substytucja miały na celu zapobiegnięcie sytuacji, w której testator pozostałby bez spadkobierców. Zmuszały one także osobę ustanowioną dziedzicem w pierwszym stopniu do szybkiego podjęcia decyzji w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku, gdyż w przeciwnym razie po upływie przewidzianego terminu na jego miejsce wstępował substytut<sup>30</sup>. Co ciekawe, mimo, że syn testatora jest niedojrzały, posłużono się tutaj substytucją pospolitą, a nie pupilarną, która była przewidziana na wypadek, gdyby dziedzic

O. GUÉRAUD, P. JOUGUET, *op. cit.*, s. 15.

M. AMELOTTI, *op. cit.*, s. 127.

G. 2,170.

M. AMELOTTI, *op. cit.*, s. 124, 126.

zmarł jeszcze przed osiągnięciem dojrzałości<sup>31</sup>, a więc przed możliwością sporządzenia własnego testamentu. Prawo jednak w takiej sytuacji nie wymagało jej, a tylko pozwalało na zastosowanie zamiast substytucji pospolitej.

Na wypadek, gdyby nie został dziedzicem, Silvanus zapisał swemu bratu w legacie windykacyjnym siedemset pięćdziesiąt denarów.

W następnej klauzuli testator wyznacza Hieraca, syna Behecia, swego towarzysza z wojska, prokuratorem jego dóbr wojskowych. Jest to postanowienie wyjątkowe, bardzo rzadko spotykane w testamentach rzymskich (innym przykładem jest testament Longinusa Castora<sup>32</sup>, Semproniusa Priscusa<sup>33</sup>, P. Mich. 437<sup>34</sup>), a przez to bardzo interesująca. Badacze zastanawiają się więc, jaką funkcję pełnił ów *procurator* i czy można uznać go za wykonawcę testamentu. Część z nich uważa, że wykonawca testamentu jest instytucją całkowicie obcą prawu rzymskiemu, w związku z czym taka interpretacja prokuratora jest wykluczona. Inni twierdzą że jej wprowadzenie jest wynikiem wpływu tradycji grecko-egipskiej, której znana była instytucja *σῆιχοπρωτ*, a więc właśnie wykonawcy testamentu. Kolejni jeszcze, że instytucja ta nie była wcale obca prawu rzymskiemu. Różnie jest interpretowane także samo pojęcie wykonawcy testamentu. Nie wiadomo, więc czy mamy tu do czynienia z zaufaną osobą której testator powierza czuwanie nad przestrzeganiem jego woli, czy z człowiekiem zajmującym się tylko poszczególnymi czynnościami czy przedmiotami ze spadku. Za którąkolwiek z opcji się opowiemy, nie ulega wątpliwości, że stoi przed nami instytucja istniejąca w źródłach, ale której znaczenie prawne pozostaje dla nas niejasne<sup>35</sup>. W przypadku Antoniusa Silvanusa ustanowienie prokuratora wiąże się najprawdopodobniej z faktem, że był on żołnierzem i jako taki nie mógł ustanowić dla swojego niedoj-

<sup>31</sup> G. 2,179.

<sup>32</sup> BGU I 326, II, 11. 31-36. Tu pojawia się grecki wyraz *σῆιχοπρωτ*, używany wcześniej w testamentach ptolomejskich.

<sup>33</sup> P. Berol. 7124, col. 1,1. 14.

<sup>34</sup> Col. II, 1. 3.

<sup>35</sup> M. AMELOTTI, *op. cit.*, s. 150-152.

rzałego syna tutora, co mógł uczynić tylko *pater familias*<sup>36</sup>. Powierzył, więc dbanie o jego interesy zaufanemu człowiekowi, mającemu czuwać przede wszystkim nad prawidłowym przebiegiem dziedziczenia i zebraniem wszystkich jego dóbr wojskowych, aby oddać je na przechowanie Antonii Thermuthi. Ona, jako kobieta nie mogła sprawować tuteli, ale jako matka była niewątpliwie naturalną protektorką swojego syna i jej właśnie powierzona została opieka nad odziedziczonym przez dziecko majątkiem, do czasu osiągnięcia przez nie dojrzałości<sup>37</sup>.

Dodatkowo zarówno na rzecz Hieraca jak i Antonii Thermuthi, a także prefekta ali, w której służył Silvanus, zostały ustanowione legaty windykacyjne, odpowiednio w wysokości pięćdziesięciu, pięciuset i pięćdziesięciu denarów. Wszystkie cztery przewidziane w testamencie legaty, są legatami windykacyjnymi, sformułowanymi przy użyciu standardowych słów - *do /ego*<sup>38</sup>. Ze względu na ich przedmiot, w postaci określonej sumy pieniędzy, z teoretycznego punktu widzenia bardziej odpowiedni byłby tu legat *per damnationem*, ale ze źródeł wynika, że w Egipcie legat *per vindicationem* był także często stosowany do zapisywania pieniędzy<sup>39</sup>.

Następuje *manumissio testamentaria indirecta*, a więc wyzwolenie niewolnika przez fideikomis wolności, polegający na skierowaniu przez testatora prośby do spadkobiercy, przy użyciu nieformalnych słów, w tym przypadku *liberum volo*, aby ten wyzwolił niewolnika wchodzącego w skład spadku<sup>40</sup>. Ma ona miejsce pod warunkiem, że Cronion będzie się wszystkim dobrze zajmował i zwróci wszystko dziedzicowi albo prokuratorowi, a więc zda sprawozdanie z zarządu powierzonego mu za życia przez spadkodawcę<sup>41</sup>. Rozróżnienie w osobie, z którą się rozliczy, wynika niewątpliwie z tego, że dziedzic w chwili śmierci mógł być niedojrzały i w takim wypadku działałby za

<sup>36</sup> G. 1,144.

<sup>37</sup> O. GUÉRAUD, P. JOUGUET, *op. cit.*, s. 15.

<sup>38</sup> G. 2,193.

<sup>39</sup> M. AMELOTTI, *op. cit.*, s. 134.

<sup>40</sup> G. 2,263.

<sup>41</sup> M. AMELOTTI, *op. cit.*, s. 143.

niego prokurator<sup>42</sup>. *Vicésima manumissionum*, a więc podatek od wyzwolenia niewolnika w wysokości 5% jego wartości<sup>43</sup>, którego zapłata normalnie spoczywała bezpośrednio na wyzwoleńcu, tutaj według życzenia spadkodawcy powinna być zapłacona z jego dóbr, aby w ten sposób odciążyć Croniona<sup>44</sup>.

Na tym kończą się klauzule zasadnicze, regulujące losy majątku spadkodawcy, a następuje część formalna, na którą składają się cztery klauzule: klauzula podstępu, klauzula mancipacyjna, określenie miejsca i daty sporządzenia testamentu i ostatnia zawierająca podpis testatora. Pierwsze trzy powtarzają się we wszystkich znanych nam testamentach do pierwszych dekad III w. n.e. (czwarta nie występuje zawsze), chociaż żadne źródło nie czyni o nich nigdy żadnej wzmianki<sup>45</sup>.

Klauzula podstępu (*doli*) standardowo była wyrażana za pomocą zwrotu - *ab hoc/huic testamento dolus malus abes to*, czyli: niech podstęp zły będzie z dala od tego testamentu. Często skracano ją, co wskazuje na jej popularność<sup>46</sup> i także w testamencie Antoniusa Silvanusa została ograniczona do pierwszych liter wyrazów, przyjmując postać: H<sup>^</sup>T'D'M<sup>^</sup>H, przy czym końcowe H jest najprawdopodobniej błędem<sup>47</sup>. Zazwyczaj jest ona umieszczana, tak jak w naszym testamencie, po głównych dyspozycjach testamentowych, ale niekiedy dodawana jest do poszczególnych klauzul<sup>48</sup>. Podobną formułę znajdujemy także na nagrobkach, gdzie przyjmuje postać *huic monumento dolus malus abesto*. Zarówno w jednym, jaki i drugim przypadku chodziło

<sup>42</sup> O. GUÉRAUD, P. JOUGUET, *op. cit.*, s. 16.

<sup>43</sup> Por. M. KURYŁOWICZ, "Vicésima hereditatum". *Z historii podatku od spadków, [w:] W kręgu prawa podatkowego i finansów. Księga pamiątkowa prof. Cezarego Koosikowskiego*, Lublin 2005, s. 219 i n.

<sup>44</sup> M. AMELOTTI, *op. cit.*, s. 143.

<sup>45</sup> M. AMELOTTI, *op. cit.*, s. 163.

<sup>46</sup> M. AMELOTTI, *op. cit.*, s. 164.

<sup>47</sup> O. GUÉRAUD, P. JOUGUET, *op. cit.*, s. 16.

<sup>48</sup> Np. w testamencie Luciusa Ignatiusa Rufinusa (P. Diog. 10) została ona dodana do *cretio*.

o zapewnienie ochrony przed wszelkim złem, jakie mogło zagrażać czy to testamentowi czy grobowi. W przypadku pierwszego za jej pośrednictwem spadkodawca starał się oddalić od swojego rozporządzenia na wypadek śmierci jakiegokolwiek oszustwa czy kontrowersje prawne i zapewnić mu interpretację i wykonanie zgodnie z jego wolą. Mimo, że żadne antyczne źródła o niej nie wspominają, występowała w formularzach, a dokumenty zaświadczały wierność w umieszczaniu jej w testamentach nie tylko w Egipcie, ale i całym Imperium<sup>49</sup>.

Kolejną klauzulą formalną jest klauzula mancipacyjna (*mancipatio familiae*), której występowanie w testamentach, jak sama nazwa wskazuje, związane jest z genezą testamentu rzymskiego, wywodzącego się z *mancipatio familiae*<sup>50</sup> i dobitnie wskazuje na fakt, iż dany dokument jest testamentem *per aes et libram*. Stanowiła ona potwierdzenie dokonania mancipacji, do której przeprowadzenia potrzebny był udział 7 osób - *familiae emptor* (nabywającego majątek rodzinny), *libripens* (trzymającego wagę), *antestatus* (pierwszego świadka) i pozostałych czterech świadków. Zazwyczaj klauzula ta przyjmowała następującą formę: *Familiam pecuniamque testamenti faciendi causa emit... sesteratio nummo uno, libr i pende..., ante status est....* - Majątek rodzinny dla wykonania testamentu nabył... za jeden sesterce, libripensem jest..., pierwszym świadkiem jest... Odstępstwa od tej postaci są bardzo rzadkie, natomiast często spotykane są skróty, które występują także w testamencie Silvanusa, gdzie *testamenti faciendi causa emit* ograniczono do T»F»C»E. Nie określono w niej sumy, za którą nabyto majątek, chociaż jest to standardowy element klauzul mancipacyjnych. Zazwyczaj jest to symboliczny jeden sesterce, ale niekiedy wymieniane są inne kwoty np. 1000 drachm<sup>51</sup>. Tego typu zmiany są niewątpliwie skutkiem niezrozumienia sensu klauzuli przez sporządzających testament, dla których instytucja *mancipatio familiae* była całkowicie obca i dla których formuła ta nie miała żadnego praktycznego znaczenia, a była tylko mechanicznie powtarzana, jako element części formalnej testamen-

<sup>49</sup> M. AMELOTTI, *op. cit.*, s. 164-165.

<sup>50</sup> G, 2, 104.

<sup>51</sup> BGV VII 1655.



tu. Tak jak i w przypadku klauzuli podstępu, tak i o klauzuli mancypanyjnej źródła milczą, jako że nie była potrzebna do ważności testamentu. Mimo to stanowiła tradycyjny element testamentów rzymskich.

Miejsce i data sporządzenia testamentu nie były wymagane przez prawo, ale znajdują się zawsze w dokumentach, gdyż były ważne ze względów praktycznych - dla określenia momentu do oceny zdolności testatora, świadków czy spadkobierców. Typowa klauzula datująca zawiera rok panowania cesarza, konsulatu, miesiąc, dzień i określenie miejsca sporządzenia dokumentu. W Egipcie zazwyczaj podawano dzień i miesiąc według kalendarza rzymskiego, konsulatu, rok panowania władcy oraz miesiąc i dzień według kalendarza lokalnego<sup>52</sup>. W testamencie Sih/anusa jest ona ograniczona jedynie do dnia i miesiąca rzymskiego oraz konsulatu. Wynika z niej, że dokument został sporządzony w Aleksandrii w obozie zimowym Augusta drugiego legionu Traiana Forte i ali mauretańskiej.

Ostatnim elementem, znajdującym się w testamencie Antoniusa Sih/anusa na wewnętrznych tabliczkach, jest podpis testatora (*subscriptio*), nie zawsze występujący w testamentach. Tak jak i trzy poprzednie klauzule nie był on wymagany przez prawo. Spotykamy go głównie na Wschodzie, gdzie językiem powszechnie używanym była greka. W sytuacji więc, w której testator musiał sporządzić testament po łacinie, która niekoniecznie była mu dobrze znana, podpisywał dokument po grecku, aby w ten sposób potwierdzić zgodność dyspozycji w nim zawartych z własną wolą<sup>53</sup>. Z tego właśnie powodu, Antonius Silvanus złożył pod testamentem swój podpis po grecku. Nie jest on zbyt rozbudowany i ograniczony został do stwierdzenia, że spadkodawca przeczytał i zaakceptował to, co w testamencie napisano.

Na zewnętrznej stronie piątej tabliczki, w zagłębieniu pokrytym woskiem, znajdują się podpisy świadków (*signatores*), a pierwotnie ułożony był także sznurek z ich pieczęciami<sup>54</sup>. Oba te elementy miały

M. AMELOTTI, *op. cit.*, s. 171.

M. AMELOTTI, *op. cit.*, s. 164.

O. GUERAUD, P. JOUGUET, *op. cit.*, s. 5.

na celu potwierdzenie autentyczności dokumentu<sup>55</sup>. Jeśli chodzi o podpisy, to dwa z nich - drugi i ostatni, sporządzone są po grecku, reszta po łacinie. Zawierają one imię świadka oraz funkcję przez niego pełnioną. Dodatkowo niektóre stwierdzenie - opieczętowałem. Wszyscy świadkowie są żołnierzami w czynnej służbie, co jest zrozumiałe ze względu zarówno na profesję testatora, jak i miejsce gdzie został on sporządzony. Mają oni różne tytuły, a więc *duplicarius* - oficer otrzymujący podwójną rację żywności, *sesquiplarius* - oficer otrzymujący półtora racji żywnościowej i *signifer*, do którego należało noszenie *centirail signum*. Tylko Valerius [--] Rufus podpisał się z użyciem *tria nomina*, chociaż wszyscy, jako obywatele rzymscy (bo tylko tacy mogli być świadkami przy sporządzaniu testamentu<sup>56</sup>) powinni używać tego systemu.

Jak widać z powyższej analizy, testament Antoniusa Silvanusa jest ważny z kilku powodów. Po pierwsze jest świetnie zachowany, dając doskonały materiał do poznania, jak sporządzano tego typu dokumenty. Jest dodatkowo interesujący z tego względu, że testatorem jest żołnierz, który nie miał obowiązku zachowania wymogów przewidzianych przez *ius civile* przy sporządzaniu testamentu i z którego statusem wiążą się pewne rzadkie klauzule w nim zawarte (dotyczy to przede wszystkim ustanowienia prokuratora). Ponadto doskonale ukazuje on treść typowego testamentu *per aes et libram*, w którym poza elementami opisywanymi przez jurystów rzymskich, które dotyczyły kwestii związanych z ustanowieniem dziedzica, wydziedziczeniem, substytucją, legatami i innymi dyspozycjami o charakterze zasadniczym, znajdowały się także klauzule formalne, niewymagane przez prawo i niewspominane nigdy w źródłach, a przez to często pomijane wspólnie przy omawianiu struktury testamentu rzymskiego.

M. AMELOTTI, *op. cit.*, s. 164.

M. AMELOTTI, *op. cit.*, s. 175.

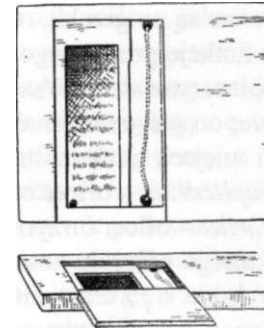


Fig. 1. *Testament Antoniusa Sihanusa. Zewnętrzna strona piątej tabliczki, zawierającej miejsce na podpisy i pieczęcie świadków*  
(za. D. GIJERAUD, P. JOUGET, *op. cit.*, pl. VI)

#### TESTAMENT BY BRONZE AND BALANCE OF ANTONIUS SILVANUS

##### Summary

Roman wills, drafted *per aes et libram*, are mainly known from copies written in Greek on papyri. A will dating back to the 27<sup>th</sup> March 142 A.D., drafted by Antonius Silvanus, has survived the ravishes of time and thus allows us to understand the idea behind such forms of wills. Indeed, legal texts written by the Roman jurists and dating back to those times do not go into the contents of such wills. Hence, Silvanus' will is a very important document which gives us an insight into the clauses which were regularly drafted into wills in that epoch. Silvanus' final will and testament was written on a *tabulae ceratae* (a wooden tablet covered with a layer of wax). It was then meticulously closed in order to protect it from forgeries.